



Pierwsi rodzice Adam i Ewa zostali stworzeni w stanie świętości i sprawiedliwości. Tą pierwotną świętością było „uczestnictwo w życiu Bożym”. Promieniowanie tej łaski umacniało wszystkie wymiary życia człowieka. Tak długo, jak człowiek żył w bliskości z Bogiem, nie umierał ani nie cierpiał, był wewnętrznie zharmonizowany jako osoba ludzka. Harmonia panowała między mężczyzną a kobietą, między pierwszą parą a całym stworzeniem. Stworzony w stanie świętości, człowiek był przeznaczony do pełnego „przebóstwienia” przez Boga (por. KKK 375 – 376, 398).

Jednak oszukany przez diabła, człowiek chciał „być jak Bóg” (Rdz 3, 5), lecz „bez Boga i ponad Bogiem, a nie według Boga”. Popołniając grzech pierworodny, człowiek postawił siebie ponad Stwórcę, a tym samym pogardził Nim; wybrał siebie samego przeciw Bogu, wbrew wymaganiom swego stanu jako stworzenia, a jednocześnie wbrew swojemu dobru. Pismo Święte pokazuje dramatyczne konsekwencje tego pierwszego nieposłuszeństwa. Adam i Ewa natychmiast stracili łaskę pierwotnej świętości, a wraz z nią harmonia, w której żyli została zniszczona (por. KKK 398 – 400). † Bóg posłał swego Jednorodzonego Syna, aby przez Jego życie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie zbawić lud swój od jego grzechów (por. Mt 1, 21), zawrzeć z nim nowe przymierze we krwi Chrystusa (por. Łk 22, 20) i odnowić stan świętości, jak było w Jego planie „przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem” (Ef 1, 4). Bóg jest po Trzykroć Święty, Bóg jest samą Świętością, a świętość to istota Bożej natury. Dlatego każdy kto pragnie zbliżyć się do Boga musi pozwolić Mu siebie uświęcić, bo tylko On jest źródłem świętości człowieka.

Bóg stworzył człowieka świętym, lecz przez grzech utracił on ten stan.

„Pan Jezus, boski Nauczyciel i Wzór wszelkiej doskonałości, głosił uczniom swoim jakiegokolwiek stanu – wszystkim razem i każdemu z osobna – świętość życia, której sam jest sprawcą i dokonawcą: «Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski» (Mt 5, 48). [...] Wyznawcy Chrystusa, powołani przez Boga i usprawiedliwieni w Panu Jezusie nie ze względu na swe uczynki, lecz wedle postanowienia i łaski Bożej, w chrzcie wiary stali się prawdziwie synami Bożymi i uczestnikami natury Bożej, a przez to rzeczywiście świętymi. Toteż powinni oni zachowywać w życiu i w pełni urzeczywistniać świętość, którą otrzymali z daru Bożego, [...] aby żyli «jak przystoi świętym» (Ef 5, 3). [...] Na osiągnięcie tej doskonałości wierni obracać powinni swe siły otrzymane według miary obdarowania Chrystusowego» (Konstytucja „Lumen gentium”, 40).

Trzeba pamiętać, że powołanie do świętości to nie tyle wymóg i kategoryczny obowiązek każdego chrześcijanina, ile znak bezgranicznej miłości Ojca, który odrodził nas w swoim Synu

Jezusie Chrystusie do swojego świętego życia. Jest istotnym i nieodłącznym składnikiem nowego życia otrzymanego wraz z chrztem, a więc głównym elementem godności każdego wierzącego (por. św. Jan Paweł II, *Christifideles laici*, 17).

Kościół uznawany jest przez wiarę za niezachwianie święty i wszyscy członkowie Kościoła, niezależnie od stanu powołani są do świętości zgodnie ze słowami Apostoła: „Albowiem wołą Bożą jest uświęcenie wasze” (1 Tes 4, 3). Kościół wzrasta, umacnia się i rozwija przez świętość swoich wiernych.

Bóg przez zbawczą ofiarę Swego Syna na nowo przywrócił nam świętość, aby każdy mógł

„Uświęcenie człowieka w Chrystusie i uwielbienie Boga [...] jest celem wszystkich innych dzieł Kościoła” (Konstytucja „*Sacrosanctum Concilium*”, 10). Człowiek uświęca się w Kościele. Cała jego struktura jest całkowicie podporządkowana świętości członków Chrystusa (por. KKK 773). „To właśnie w Kościele złożona została pełnia środków zbawienia”. W nim „dzięki łasce Bożej osiągamy świętość” (por. KKK 824).

Grzech prowadzi do śmierci, ponieważ oddziela człowieka od Boga, który jest Źródłem życia. Człowiek odrodzony przez sakrament chrztu przechodzi wewnętrzną przemianę i z grzesznika staje się świętym. Ta świętość, którą otrzymał od Boga jest niezasłużonym darem, a jednocześnie obowiązkiem. Być świętym oznacza zbliżyć się do Boga, który jest po Trzykroć Święty (por. Iz 6; 3) i działać w taki sposób, aby ta świętość przejawiała się w codziennych wyborach.

Świętym jest ten, kto wierząc w Jezusa, żyje zgodnie z prawem Bożym i stara się współpracować z Duchem Świętym dla rozpoznania i uniknięcia grzechu. Świętym jest ten, który dzięki modlitwie, sakramentom świętym, uczestnictwu w życiu liturgicznym Kościoła stale wzrasta w łasce uświęcającej. Świętym jest ten, kto przyjmuje w duchu poddania i posłuszeństwa woli Bożej wszystko, co przynosi życie.

Świętość jest normalnością. Jeśli realizuję powołanie do świętości, które było i jest intencją Stwórcy i Zbawiciela, to dopiero wtedy osiągam pełnię człowieczeństwa. Aby być normalnym. Jeśli świętość jest normalnością, to musimy być normalni, a normalny chrześcijanin to ktoś, kto żyje zgodnie z wolą Boga. Wszyscy chrześcijanie powinni stale, z dnia na dzień, wzrastając w świętości, coraz bardziej upodabniać się do Boga w Trójcy Świętej.